

Grzegorz Jurkiewicz

Życie i sprawy adwokatury : (myśli - aforyzmy) LIX [wybrał Grzegorz Jurkiewicz]

Palestra 26/4-5(292-293), 77-79

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

adwokackiej należy też uznać zamieszczoną pod poz. 29 „Przeglądu” uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 12.VII.1979 r. III CZP 39/79 z komentarzem W. Chrzanowskiego. Uchwała ta (opublikowana w OSNCP 1979, nr 11, poz. 218) zajmuje się wykładnią § 1 ust. 3 uchwały nr 280 Rady Min. z dnia 10 grudnia 1971 r. w sprawie zasad przydziału mieszkań oraz § 16 zarządzenia MGK z dnia 18.I.1972 r. w sprawie ustalania kategorii potrzeb mieszkaniowych oraz kolejności i trybu ich zaspokajania przy przydziale mieszkań pozostających w dyspozycji rad narodowych i zakładów pracy. W szczególności chodziło w tym sporze o to, czy i jakie znaczenie ma stanowisko zakładu pracy dotyczące przydziału mieszkania spółdzielczego w ramach zastrzeżonych limitów oraz czy skierowanie pracownika na miejsce członka spółdzielni, który otrzymał mieszkanie z limitu zakładowego, może być cofnięte przez zakład pracy w razie rozwiązania umowy o pracę, na które to pytanie Sąd Najwyższy odpowiedział odmownie. Aprobujący to stanowisko komentarz W. Chrzanowskiego zawiera szereg uwag o znaczeniu przekraczającym samo rozstrzygnięcie SN. Komentator wyraża m.in. pogląd na temat uprawnień, jakie w zakresie dysponowania mieszkaniami spółdzielczymi rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 15.I.1978 r. przyznało wojewodom (unormowanie to jest dyskusyjne z punktu widzenia

delegacji ustawowej i ochrony własności osobistej). W. Chrzanowski wyraża pogląd, że „serwituty” na rzecz Państwa i zakładów pracy stanowią formę ekwiwalentu za pomoc dla spółdzielczości i ułatwienia kredytowe.

Osobiście poglądu tego nie podzielam i zajmuję stanowisko, że unormowania zarówno uchwały nr 280 RM jak i rozporządzenia RM z dnia 15.I.1978 r. dotyczące mieszkań spółdzielczych jawnie wkraczają w sferę zastrzeżoną dla samorządu spółdzielczego, dzięki zaś pomocy materialowej i finansowej dla spółdzielni państwo zwalnia się od obowiązku bezpośredniego zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych obywateli, do czego poczuwało się zarówno w latach pięćdziesiątych jak i sześćdziesiątych, a z czego jednostronnie się zwolniło po 1971 r., przerzucając cały ciężar tego obowiązku na barki spółdzielcze. O tym, że pogląd mój nie jest odosobniony, świadczy m.in. obecna regulacja polityki mieszkaniowej państwa zawarta w rozporządzeniu Rady Ministrów z dn. 2.III.1981 r. i w innych aktach normatywnych wydanych w r. 1981 już w ramach odnowy życia społecznego PRL.

Ograniczając się do powyższych uwag i informacji, gorąco polecam czytelnikom „Palestry” lekturę Przeglądu orzecznictwa i piśmiennictwa z zakresu prawa spółdzielczego za rok 1979.

Lesław Myczkowski

ŻYCIE I SPRAWY ADWOKATURY

(Myśli — aforyzmy)

LIX

Adwokat, godny tego imienia, który swój zawód uważa za sztukę, a nie za rzemiosło, nie powinien przemawiać, jeśli dokładnie nie rozważył nie tylko znaczenia swych argumentów, ale także formy ich przedstawienia.

(FERNAND PAYEN)

Gdy wypuszczasz strzałę prawdy, umocz jej grot w miodzie.
(przysłowie arabskie)

Jeśli mówisz prawdę, nie musisz niczego zapamiętywać.
(MAREK TWAIN)

Każdy człowiek jest swoim własnym sędzią.
(TADEUSZ RITTNER)

Kto plotkuje z tobą, będzie plotkował o tobie.
(przysłowie hiszpańskie)

Mogę nienawidzić grzechu, ale nigdy grzesznika.
(CLARENCE DARROW)

Najgorszy zbrodniarz ma prawo do najlepszej obrony.
(HERMAN WOUK)

Okrucieństwo jest dzieckiem ignorancji.
(CLARENCE DARROW)

Prawo jest jak olbrzymia liana: spada na barki każdemu i nikt się przed nim nie uchroni.

(RUDYARD KIPLING)

Przestępstwo jest związane bardzo ściśle i bezpośrednio z nurtem naszego codziennego życia, chociaż przeciętny obywatel nierzadko nie uświadamia sobie tego.

(ZBIGNIEW BOŻYCZKO)

Pół prawdy — to całe kłamstwo.
(HORACY SAFRIN)

Ratujcie dzieci, a ustawy karne dla mężczyzn będą zbędne.
(BERTRAND RUSSEL)

Silą zniewalającą ludzi do przestrzegania norm moralnych jest siła społeczna.
(KAROL KAUTSKY)

Sługa prawa stoi ponad wszelkimi sądami.
(FRANZ KAFKA)

Kto wolny od gniewu, wymierza każdemu należną mu karę — a często i bez kary uwolni kogoś, chociaż niezbicie się przekonał o jego występku — jeżeli żal i skrucha z powodu dokonanego czynu rokuje dobre nadzieje poprawy oraz jeżeli sam zrozumie, że występki nie pochodzą z głębi duszy, ale tkwi — jak to mówią — na jego powierzchni.

(SENEKA)

Nie pytaj, a nie usłyszysz kłamstwa.
(CARSON Mc CULLERS)

Okazja czyni złodzieja.

(przysłowie francuskie)

Prawda szczerą, pół winy zacięra.

(WILIAM GILLER)

Przysłaniać błąd fałszem — to zastępować plamę dziurą.

(VICTOR COUSIN)

Po dwudziestu dekretach, trzynastu remisach,
Czterdziestu kondemnacjach, sześciu kompromisach,
Zwyciężył Marek Piotra; a że się z bogacił,
Ostatecznie trzysta złotych za dekret zapłacił.

Umarł Piotr, umarł Marek, powróciwszy z Grodu:

Ten, co przegrał, z rozpacz; ten co, wygrał, z głodu.

(IGNACY KRASICKI)

Statystyka jest jak kostium bikini: pozwala widzieć to, o czym wszyscy wiedzą,
ale ukrywa to, co każdy chciałby zobaczyć.

(aforyzm ze „Szpilek”)

Szacunek dla praw innych oznacza pokój.

(BENITO JUAREZ)

W cudzym oku źdźbło zobaczysz.

(przysłowie ludowe)

I wśród huku armat nie powinny milczeć prawa.

(B.W. SZCZETINIM)

Jest jeszcze straszniejsza broń od kalumnii — prawda.

(TALLEYRAND)

Ludzie mali podlegają prawom, ludzie wielcy tworzą prawa.

(ROMAIN ROLLAND)

Łatwiej przywłaszczyć sobie wór pieniędzy niż łut mądrości.

(HORACY SAFRIN)

Nie wiadomo, czy sprawa jest słuszna, czy niesłuszna, dopóki nie orzeknie tego sędzia.

(SAMUEL JOHNSON)

Nie ma złych małżeństw, są tylko źli małżonkowie.

(RACHILDE)

Nie można mieć trwałej cywilizacji bez pewnej liczby łagodnych występków.

(ALDOUS HUXLEY)

W y b r a ł Grzegorz Jurkiewicz